

# Styl jako kategoria tekstowa

*Stanisław Gajda*

*Uniwersytet Opolski*

*Bo wszystko pajęczą siecią jest zagadek.*

Ksenofanes

## 1. Styl jako kategoria tekstu

W bujnie rozwijających się w ostatnim półwieczu różnych orientacjach poststrukturalistycznej lingwistyki humanistycznej (por. paradygmaty: komunikacyjny, kulturowy i kognitywny) poczesne miejsce zajmują zainteresowania tekstem/dyskursem (zob. m.in. Duszak 1998). W rozmaitych naukach o tekście „wyprodukowano” dziesiątki nowych kategorii, a także przejęto wiele kategorii przedstrukturalistycznych i strukturalistycznych, często mniej lub bardziej je modernizując. Narzuca się jednak wrażenie poznawczego chaosu – może łatwiej kreować nowe pojęcia i teorie, niż porządkować przestrzeń poznawczą, tj. uzgadniać, przekładać i uwspółmierniać już istniejące oraz budować scalające syntetyczne konstrukty poznawcze, a po drodze wypełniać ujawnione luki.

Wśród tych kategorii tekstowych znajduje się **styl** – bezpośrednia mowna kategoria, którą doświadczamy jako kategorię ontyczną, lecz mamy kłopoty z jej poznawczym ujęciem jako kategorii epistemicznej. Pojęcie stylu wyłoniło się jeszcze w czasach antycznych. Przez wieki wędrowało między teoriami i dyscyplinami, aspirując do roli silnej (kluczowej) idei. Znalazło się w centrum zrodzonej w XIX wieku stylistyki.

Jednak polimorfizm pojęcia stylu nie został w niej okiełznany. Rozproszona i sparaliżowana przez własne dzieje stylistyka nie spełniła dotąd pokładanych w niej nadziei. Nowa sytuacja poznawcza w lingwistyce (nowe orientacje i silna tendencja integracyjna) pozwala przywrócić pojęciu stylu – czasami wręcz wyrzucanemu poza naukę – życie. Może więc czas na nową teorię stylu i nową stylologię?

## 2. Styl jako humanistyczna struktura tekstu

Nie zamierzam tutaj wracać szerzej do przeszłości i dokonywać analitycznego przeglądu różnych koncepcji stylu, choć taki ogląd z dzisiejszej perspektywy ma sens. Mógłby stanowić źródło inspiracji, odkrywając zapomniane, zagubione ścieżki i rzucając nowe światło na pozornie i powierzchownie znaną wiedzę z przeszłości. Od przeszłości nie można się zupełnie odciąć. Siła tradycji polega na jej nieuchronności. Posuwamy się do przodu, posługując się tradycją. Teorie rodzą się przede wszystkim z interakcji twórców teorii z tradycją. Pragnę tu zaproponować szkic teorii stylu, kierując się swoją perspektywą widzenia, którą skrótowo wyraża formuła: **styl to humanistyczna struktura tekstu** (zob. Gajda 1982; 1983). To ujęcie wyrasta z tradycji stylistycznej, odwołującej się zwłaszcza do nowszej stylistyki funkcjonalnej: czeskiej (por. zwł. K. Hausenblas), słowackiej (J. Mistrík i F. Miko) i rosyjskiej (M. Kożyna), a także sięgam do osiągnięć krzepnącej na przełomie lat 70. i 80. XX wieku lingwistyki/teorii tekstu.

U podstaw konceptu stylu jako humanistycznej struktury tekstu legły następujące założenia:

- styl łączy się z ludzkim działaniem i jego wytworami, w tym z działalnością komunikacyjną i tekstem;
- każde wydarzenie komunikacyjnojęzykowe jest zanurzone w kontekście interakcyjno-sytuacyjnym (kontekst bliższy) i kulturowym (kontekst dalszy);

- wchodząc w komunikacyjne współdziałanie, ludzie wnoszą w nie swoją świadomość, tj. swoje kreacyjne, niepowtarzalne „ja” oraz społeczne „my” (kontekst mentalny);
- teksty tworzone w wydarzeniach komunikacyjnych stanowią względnie autonomiczną dynamiczną jedność planów treści i wyrażania oraz szeroko pojmowanego kontekstu;
- styl stanowi najwyższą zasadę integrującą tekst, jego emergentną właściwość.

Takiej idei stylu – ogólnej, realistycznej i humanistycznej – pozostają wierny do dziś (zob. Gajda 2018). Ma ona charakter programu badawczego. Droga do realizacji tego programu okazuje się trudna. Styl jako „dusza” tekstu stanowi wciąż tajemnicę i stawia opór działaniom poznawczym. Pojęciu „styl” zarzuca się nie tylko polimorfizm i nieoznaczoność, ale również niedefiniowalność (ponieważ nie da się znaleźć dla niego pojęcia zakresowo nadrzędnego), ograniczoną operacyjność (nie można go dostatecznie zoperacjonalizować – ani jego, ani wielu związanych z nim taksonomii), jak również niewypowiadalność w języku naukowym jego treści. Nasuwają się tu słowa przestrogi J.W. Goethego: „Mój przyjacielu, każda teoria jest szara, Ale zielone – życia drzewo złote”.

Reakcje na ten stylistyczny kryzys bywają rozmaite. Nihilizm (jawny lub ukryty) w związku z niedostępnością pojęcia „styl” przejawia się w jego negacji. Uznaniu realności stylu może towarzyszyć dogmatyzm – bezkrytyczna afirmacja jednej z koncepcji stylu, eklektyzm – sięganie do różnych koncepcji bez wysiłku ich uspołnienienia, czy też rezygnacja z wszelkich uogólnień na rzecz tzw. badań jakościowych, które cechuje empiryczny i lokalny charakter. Możliwe i pożądane byłyby reakcje inne, np. twórcza rekonstrukcja, synteza, wykraczająca poza języki tradycyjnej poetyki, retoryki, stylistyki oraz lingwistyki formalnej albo budowa oryginalnej, nowej teorii stylu. Czy jest/nadchodzi czas odpowiedni do takich działań?

W poznaniu naukowym (i nie tylko naukowym) można mówić o dwu tendencjach: analityczno-redukcyjnej oraz syntetyczno-integrującej (holistycznej). Napięcia między nimi występują w ludzkich umysłach, w poszczególnych dyscyplinach i w całej nauce. W nauce nowożytnej górę wzięła pierwsza z nich, przynosząc oszałamiający postęp poznawczo-technologiczny. Rośnie jednak poczucie zagrożeń, które niesie jednostronność takiego rozwoju. Ujęcie stylu jako humanistycznej struktury tekstu wymaga kooperacji obu tendencji, doceniam tę drugą.

Perspektywa integracyjna otwiera dwie możliwości – integrację formalną (systematyzację) i/lub integrację semantyczną (syntezę). Systematyzacji można dokonywać w ramach jednej teorii (rozważa się wówczas powiązania dedukcyjne, co prowadzi do aksjomatyzacji), można nią objąć różne teorie (dokonując logicznej redukcji jednej teorii do drugiej, definicyjnej redukcji pojęć i eksplanacyjnej redukcji twierdzeń), a także można szukać szans interdyscyplinarnej unifikacji logicznej. W syntezie natomiast chodzi o takie przetworzenie treści różnych koncepcji, aby znieść ich polaryzację i niewspółmierność oraz uzyskać pewien stopień ujednolicenia, który umożliwiłby rozwiązanie dotąd nierozwiązywalnych problemów.

Inspiracji dla integracji stylistycznej można szukać w wielkich teoriach integracyjnych: w teorii systemów, w teorii sieci czy w teorii złożoności. Nowożytno-naukowa tendencja do redukcjonizmu oraz do koncentrowania się na oglądzie obiektywistycznym, tj. na tym, co obserwowalne i wyrażone językiem werbalno-pojęciowym, nie docenia oglądu doświadczeniowego, a więc tego, co skryte i wyrażone językiem obrazowo-symbolicznym. W tym kontekście przywołuje się nawet przednowożytną koncepcję Wielkiego Łańcucha Bytów i Mądrości, która wyróżnia byty: materię – rozum – ducha oraz drogę poznania: poznanie zmysłowo-empiryczne – mentalne – duchowe. W każdym razie styl to ciągle tajemnica i wciąż aktualne jest wielkie pytanie o styl – jak tworzy się jego wewnętrzna spójność i całościowość.

### 3. Struktura teorii naukowej

Według dość powszechnie podzielanego tradycyjnego przekonania teoria naukowa to pewien typ myślenia, które prowadzi do w miarę spójnego metodologicznie i pojęciowo systemu twierdzeń opisujących i wyjaśniających określony fragment świata. W metanaukowym ujęciu pełna teoria posiada złożoną (hierarchiczno-sieciową) strukturę, w której można wydzielić poziomy:

- **filozoficzny**, tj. przyjętą w dużej mierze *a priori* bazę filozoficzną, obejmującą zespół założeń ontologicznych i epistemologiczno-aksjologicznych;
- **teoretyczno-metodologiczny**, który stanowi pewien zasób wysoce abstrakcyjnych pojęć teoretycznych i ogólnych twierdzeń, konceptualizujących i strukturujących ten fragment świata, czyli stwarzających interpretacyjny jego obraz;
- **empiryczny**, czyli zespół pojęć i twierdzeń opisowo-obszaryjnych, które orzekają coś bezpośrednio o badanych obiektach.

W praktyce życia naukowego mianem „teoria” obdarza się konstrukcje poznawcze, które mogą nie posiadać wszystkich poziomów, tzn. mogą albo ograniczać się do niższego rzędu pojęć i twierdzeń empirycznych, uogólniających doświadczenia, albo przyjmować wysoce spekulatywny charakter, odrywając się od empirii. Różny może być stopień wewnętrznej spójności teorii (międzypoziomowej i wewnątrz poszczególnych poziomów), a także adekwatności wobec świata. Po Popperze i Kuhnie nie do utrzymania jest zdroworozsądkowe przekonanie o „słuszności” jedynie drogi indukcyjnej. W rozwoju nauki co najmniej równie ważną rolę – a może istotniejszą niż dane empiryczne, które i tak zawierają ukryte treści teoretyczno-filozoficzne – odgrywają nowe rozwiązania filozoficzne i teoretyczno-metodologiczne, czyli droga dedukcyjna (por. sąd A. Einsteina: „Teorii nie można zmontować z wyników obserwacji, można ją jedynie wymyśleć”). Różnic teorii może więc też odmiennosc

orientacji filozoficznej i metodologicznej (zob. teorie naturalistyczne i antynaturalistyczne, obiektywistyczne i krytyczne itd.). Jednym z istotnych rozróżnień jest też wydzielenie – głównie ze względu na zakres – teorii wielkich, średnich i małych (szczegółowych).

W złożonej hierarchiczno-sieciowej przestrzeni teorii mogą znajdować się pojęcia proste i złożone, opisowe (empiryczne i teoretyczne) i normatywne, podstawowe i pochodne, kluczowe i poboczne itp. Gdyby dla uprzytomnienia tej przestrzeni odwołać się do metafory sieci, to pojęcia stanowiłyby węzły. Powiązania między nimi – wyrażone lub niewyrażone przez twierdzenia – odpowiadałyby różnego typu relacjom: jednokierunkowym i interakcyjnym, nadrzędności, równorzędności i podrzędności, część – całość, obligatoryjnym i fakultatywnym, silnym i słabym, regularnym i przypadkowym itd. Zwracają na siebie szczególną uwagę pojęcia hierarchicznie wysoko ulokowane oraz skupiające – bezpośrednio i pośrednio – wiele relacji, co wyznacza ich zasadniczą rolę organizującą. Jedno z takich centralnych pojęć używa swojej nazwy dla nominacji teorii (por. *styl* i *teoria stylu*), trzeba też pamiętać o złożonej i dynamicznej strukturze kompozycjonalnej i temporalnej wielu pojęć. Obok pojęć w miarę statycznych i stabilnych, które w klasycznym ujęciu sprowadza się do zbioru warunków koniecznych i wystarczających, współczesna filozofia i psychologia wskazuje na obecność również w nauce pojęć o kameleonowej, polimorficznej naturze. W takich pojęciach współistnieją elementy o różnej genezie i trwałości: czysto intelektualne i emocjonalne, opisowe i normatywne, stałe i okazjonalne, historyczne (przeszłość) i prospektywne (oczekiwania przyszłościowe). Nic więc dziwnego, że przedstawienie nawet pojedynczego pojęcia (jego struktury wewnętrznej, relacji z innymi pojęciami, miejsca w teoriach, dziejów) wymaga skonstruowania swoistej mikroteorii (zob. Koselleck 2001; Bremer 2011).

Relacje między pojęciami mogą przekraczać granice – otwarte – teorii. W ten sposób ujawniają się powiązania międzyteoretyczne różnego typu i o różnej sile. Na wiedzę naukową składa się wiele teorii, które

mogą mieścić się w ramach jednej dyscypliny lub też nie liczyć się z dyscyplinowymi, zmiennymi w czasie rozgraniczeniami. W konsekwencji niestabilności i elastyczności pojęć oraz teorii przestrzeni wiedzy okazuje się bardzo złożona, dynamiczna, dużo w niej ambiwalencji, oscylacji, komplementarności i niewspółmierności, wynikających z odmienności perspektyw badawczych i rozwojowego charakteru wiedzy. Dotyczy to także wiedzy o języku i o stylu.

#### 4. Ontologiczno-epistemologiczne założenia teorii stylu

Szeroki zakres użycia terminu „styl”, który wykracza poza odniesienia do języka (por. *styl poznawczy, styl działania, styl romantyczny, styl w modzie* itp.), skłania do wychodzenia przy budowie teorii stylu od fundamentalnych założeń ontologicznych. Nie wchodząc w debaty toczone na gruncie filozoficznej ontologii od ponad dwu i pół tysiąca lat (zob. Stróżewski 2004), opowiadam się za ontologią budowaną na doświadczeniu. U podstaw egzystencjalnego doświadczenia poznającego podmiotu znajduje się istnienie, przejawiające się zawsze w postaci określonego sposobu. Owe **sposoby istnienia** są konstytuowane przez określone momenty bytowe, czyli przez coś, co da się doświadczeniowo wypatrzeć i abstrakcyjnie uchwycić.

Odwołując się do filozofii m.in. K. Poppera, J. Habermasa, R. Ingardena, można wyróżnić cztery sposoby istnienia rzeczywistości:

- obiektywny świat konkretnych obiektów (przedmiotów, działań, wydarzeń, procesów i ich wytworów), praktyczno-życiowy, tj. świat TO;
- interobiektywny świat idealny w postaci systemu (sieci) systemów, tj. świat TE obejmujący wiele światów TEN (poszczególnych systemów);
- subiektywny świat jednostki, jej świadomość, tj. świat JA;
- intersubiektywny świat zbiorowości, świadomość zbiorową, tj. świat MY.

Odpowiednio ontologia lingwistyczna może przyjąć założenie o czterech sposobach istnienia rzeczywistości językowej:

- językowego TO, czyli konkretnych zachowań językowych i ich tekstowych wytworów;
- językowego TEN, tj. systemu językowego (*langue* u F. de Saussure'a);
- językowego JA, tj. świadomości językowej jednostki;
- językowego MY, czyli zbiorowej świadomości językowej (np. wspólnoty regionalnej, narodowej).

Te wszystkie sposoby istnienia rzeczywistości językowej pozostają w złożonych wzajemnych interakcyjnych relacjach, tworząc względnie autonomiczną całość, która kooperuje z innymi parcjalnymi rzeczywistościami (przyrodniczą i społeczno-kulturową – naukową, artystyczną, religijną, ekonomiczną itd.) oraz stanowi składową rzeczywistość *en bloc*.

W epistemologii od wieków wielkim problemem był rozdział między poznaniem obiektywnego świata przedmiotowego (TO i TE/TEN) oraz subiektywnego świata podmiotowego. Przeważało eliminowanie odniesień podmiotowych i stosowanie również wobec zachowań ludzkich logiki właściwej badaniom zjawisk przyrodniczych. Nową racjonalność naukową charakteryzuje sprzyjanie orientacji holistycznej, co przejawia się m.in. dopełnianiem determinizmu biologiczno-środowiskowego oraz społeczno-kulturowego podmiotowością uwzględniającą składnik aksjonormatywny. Ludzkie życie cechuje aksjotropizm – podzielane wartości i normy regulują życie jednostek i zbiorowości.

Ludscy aktorzy (jednostkowi i zbiorowi) w swoich działaniach bywają ujmowani na skali, której jeden biegun stanowi ujęcie przedmiotowe, natomiast drugi w pełni podmiotowe. W tym pierwszym JA i MY jest kształtowane przez bezosobowe siły i uwarunkowania, jest „zniewolone” przez kontekst (MY, TO i TE/TEN), jest zewnątrz-sterowne. Dla autonomii podmiotu istotna jest waga samoświadomości i autodeterminizmu (zwrotnego oddziaływania na samego siebie) oraz obecność



zdolności kreatywnych i krytycyzmu wobec zastanych norm kulturowych. Współczesne podmiotowe JA wydaje się wielorako rozszczerzone, sprzęga się w nim Ja indywidualne i Ja zbiorowe, Ja działające i Ja oceniające, Ja realne i Ja idealne itd. Podmiot w swych podstawach i zachowaniach zdaje się być rozpięty między racjonalnością adaptacyjną (podmiot słaby) a emancypacyjną (podmiot silny).

Nowsza epistemologia ogólna, a zwłaszcza epistemologia nauk humanistycznych, podsuwa więc takie zalecenia:

- uważność metodologiczną i potrzebę nieustannego krytycznego samouzasadniania;
- konieczność uwzględnienia złożoności i dynamizmu rzeczywistości (w tym różnych sposobów istnienia świata);
- konieczność pogodzenia się z poznawczym pluralizmem (przed poznającym podmiotem rysują się cztery perspektywy – **do** TO, TE/TEN, JA i MY oraz cztery drogi poznawcze – **od** TO, TE/TEN, JA i MY);
- podejmowanie wysiłków integracyjnych, scalających cząstkowe rezultaty poznawcze.

Nie ulega wątpliwości, iż lingwistyka nigdy wyczerpująco i systematycznie nie ogarniała całej rzeczywistości językowej. W swoim mocnym wydaniu strukturalistycznym koncentrowała się przede wszystkim na systemie językowym TEN. W poststrukturalizmie jej zainteresowania poszerzyły się. Obok dominującego wcześniej paradygmatu strukturalistycznego pojawiły się silne nowe paradygmaty: kognitywistyczny (język a umysł), komunikacjonistyczny (język w komunikacji) i kulturalistyczny (język a kultura). O ile wcześniej twarzą lingwistyki była lingwistyka formalna, o tyle teraz można mówić o humanistycznej lingwistyce funkcjonalnej.

## 5. Styl w kontekście teoretyczno-metodologicznym

Przechodząc na poziom teoretyczno-metodologiczny pełnej teorii stylu, trzeba rozważyć w pierwszej kolejności:

- relacje pojęcia styl z innymi wysoce abstrakcyjnymi pojęciami, które są wywoływane przez przyjęte założenia ontologiczne i epistemologiczno-aksjologiczne;
- relacje z bliższymi, bardziej „technicznymi” pojęciami, odnoszącymi się do rzeczywistości tekstowej.

### 5.1. Relacje pojęcia styl z pojęciami abstrakcyjnymi

Pierwszy krąg pojęć wiąże się z naturą świata i jego poznawaniem. Filozofia i zdroworozsądkowe myślenie potoczne uznają istnienie trzech niezależnych bytów: świata, umysłu i języka. Relacje między nimi długo interpretowano tak: świat odbija się w umyśle, a z kolei to odbicie wiernie wyraża język. Ten jednokierunkowy linearny schemat, w którym umysłem przypisywano pasywną rolę, został najpierw podważony przez zwrot podmiotowy (Kartezjusz i zwłaszcza Kant), który doceniał aktywność poznawczą człowieka i wpływ myślowych obrazów na świat. Kolejny zwrot – zwrot językowy (zapoczątkowany przez J.G. Herdera i W. Humboldta) – zwrócił uwagę na aktywność języka w stosunku do umysłu i świata. W rezultacie linearny schemat został zastąpiony nową interpretacją przedstawianą w postaci trójkąta, którego wierzchołki to owe trzy byty, a boki reprezentują ich wzajemne (dwukierunkowe) interakcyjne relacje.

W tradycji jednokierunkowego linearnego schematu mieści się rozumienie języka jako systemu elementów i reguł, służących do opisu świata i wyrażania myśli, a także idea języka doskonałego jako systemu symboli, który precyzyjnie wyrażałby świat i jego strukturę (por. języki logiki, matematyki i programowania). W młodszej tradycji wyrażanej ideą trójkąta pojawiły się w poststrukturalizmie bardzo zróżnicowane

interpretacje, niestroniące od skrajności (por. wersje określane jako post-modernistyczne). Podważają one zdolność umysłu do uchwycenia prawdziwej natury świata, jego istoty, esencji. Podkreśla się w nich kreatywny charakter poznania (por. konstruktywizm). Doprowadziło to do zwrotu kognitywnego oraz zwrotu kulturowego (zob. Bachmann-Medick 2012); ten ostatni podkreśla oddziaływanie różnych czynników kulturowych na poznanie.

Zwroty kognitywny i kulturowy, stanowiące przedłużenie zwrotu językowego, wywarły znaczący wpływ na wiele dyscyplin humanistycznych, w tym na lingwistykę. Znaczenia językowe nie tyle wyrażają świat (antyesencjalizm), ile są współkonstruowane przez obrazy mentalne oraz przez sposoby użycia języka, osadzone w ludzkich interakcjach i społeczno-kulturowych kontekstach (zob. kariera terminu „językowy obraz świata”, zapożyczonego od Humboldta). Ta koncentracja uwagi lingwistyki i innych dyscyplin na reprezentacjach/obrazach mentalnych budzi krytykę paradygmatów kognitywistycznego i kulturalistycznego (por. zwrot ontyczny). Zarzuca się im nadmierną spekulatywność i dowolność interpretacyjną.

Można się zgodzić z H.-G. Gadamerem (1993), że świat i poznanie (rozumienie) są współprzynależne, a ośrodkiem tej współzależności jest język. Jednak na drodze operacjonalizacji tej tezy nie posunęliśmy się zbyt daleko. Intensywny rozwój nauk o mózgu i umyśle (por. hasło: „Wiek XX – wiekiem języka, wiek XXI – wiekiem umysłu”) pozwala żywić nadzieję na poznawczy postęp w badaniach rzeczywistości neuropsychicznej i relacji język–umysł. Również relacje język–świat, język–społeczeństwo i język–kultura ze względu na swą wielowymiarowość i zmienność w czasie stawiają opór naszym wysiłkom poznawczym.

A zatem pojęcie „styl” przez pojęcie „język” wchodzi w skomplikowane relacje z tak wielkimi złożonymi i polimorficznymi pojęciami, jak: świat, człowiek, społeczeństwo, umysł, świadomość, kultura itd. Mnogość funkcjonujących w tej przestrzeni poznawczej koncepcji nie

ułatwia zadania, jakim jest zbudowanie spójnej nowej teorii stylu. Nie zwalnia to jednak stylologa z tego obowiązku.

## 5.2. Relacje pojęcia „styl” z pojęciami odnoszącymi się do rzeczywistości tekstowej

Jeśli uznać styl za emergentną cechę tekstu/dyskursu, to należy rozważyć pozycję kategorii „styl” wśród kategorii tekstowych. Konsekwencją przyjęcia założenia ontologicznego o różnych sposobach istnienia rzeczywistości jest uznanie czterech sposobów istnienia rzeczywistości językowej, a w niej czterech sposobów istnienia rzeczywistości tekstowej:

- konkretnych tekstów, tj. tekstowego TO;
- tekstu systemowego (tekstemu), tj. tekstowego TEN;
- subiektywnej rzeczywistości tekstowej w świadomości jednostkowej, tj. tekstowego JA;
- intersubiektywnej rzeczywistości tekstowej w świadomości zbiorowej, tj. tekstowego MY.

W latach 70. XX wieku zaczęła krystalizować się lingwistyka/teoria tekstu. Doprowadziła ona do wyróżnienia poziomu/podsystemu tekstowego w systemie językowym i jednostki zwanej *tekstemem* (na modłę strukturalistyczną, z sufiksem – *em*) oraz do poszukiwania esencjalnych cech tekstu. Najbardziej znanym dokonaniem w tym zakresie stał się wykaz siedmiu cech, zaproponowany przez R. de Beaugrande’a i W. Dresslera (1990): spójność (kohezja), koherencja, intencjonalność, akceptabilność, informacyjność, sytuacyjność, intertekstowość. W kolejnych latach próbowano ten rejestr uzupełnić, włączając do niego kategorie wybierane z coraz zasobniejszego zestawu kategorii wskazywanych przez badaczy tekstu/dyskursu. Ostatecznie trzy z nich zyskały największe uznanie: kulturowość/dyskursywność, gatunkowość i stylowość (zob. zwł. literatura z zakresu krytycznej analizy dyskursu, np. Fairclough 2003; Duszak i Fairclough red. 2008; Duszak 2010; Duszak, House i Kumięga red. 2010; Cap i Okulska red. 2013 itp.).

Wymienione dziesięć kategorii odnosi się do różnych wymiarów tekstu i pozostaje w bardzo różnorodnych wzajemnych relacjach. Jedne z tych kategorii dotyczą wewnętrznej struktury tekstu, inne wskazują na więzi między tekstem a uczestnikami komunikacji, jeszcze inne na czynniki kontekstowe. Jedne mają jednowymiarowy charakter, inne ogarniają, integrują wiele wymiarów tekstu. Do tych ostatnich należą kategorie „gatunek” i „styl”. Ich wzajemne relacje są złożone (zob. Witosz 2009), jednak za kategorię hierarchicznie najwyższą i najbardziej pojemną uznają styl. Teksto- i stylistyczną potencję mają jednostki z poszczególnych poziomów systemu językowego od najniższego począwszy oraz czynniki okołotekstowe. Emergentny charakter całości sprawia, iż analityczna operacjonalizacja stylu nie chwyta „ducha” tej całości, gubi styl. Uchwycenie „tajemnicy” stylu to ciągle zadanie do wykonania.

Za ontologią filozoficzną i lingwistyczną można więc mówić o jednym (jedności) stylu, który przejawia się w czterech sposobach istnienia, jako:

- styl konkretnych tekstów, tj. stylowe TO;
- styl systemowy, tj. stylowe TEN, a raczej stylowe TE, obejmujące wiele stylowych wzorców obecnych w systemowej normie uzualnej;
- indywidualny subiektywny styl osobniczy, czyli stylowe JA;
- intersubiektywny styl zbiorowy, tj. stylowe MY.

Złożoność rzeczywistości tekstowo-stylowej tłumaczy poznawczy nieład, pluralizm w badaniach stylistycznych oraz unikanie całościującego pojęcia „styl”. Ten pluralizm wynika z preferowania jednej z perspektyw (do TO, TEN/TE, JA lub MY) albo jednej z dróg poznawczych (od TO, TEN/TE, JA lub MY). Rzadziej podejmuje się próby scalenia odmiennych perspektyw i dróg (por. obfitość analitycznych badań w stylistyce polskiej przy słabości integracji, zob. Gajda 1995 i Malinowska, Nocoń i Żydek-Bednarczuk red. 2013).

W rezultacie na poziomie empirycznym teorii stylu mamy do czynienia z bogactwem cząstkowych wyników poznawczych. Rozproszeniu badań sprzyja poliparadygmatyczność współczesnej lingwistyki i brak paradygmatu zdecydowanie dominującego (do takiej roli aspiruje zwłaszcza kognitywizm, por. też krzepnącą orientację lingwistyki cyfrowej). Proponowany tu zarys pełnej teorii stylu otwiera szersze horyzonty i stwarza podstawy do integracji rozproszonej wiedzy, rysując nowe perspektywy przed stylistyką. Moja propozycja nie stanowi teorii skończonej, może natomiast być potraktowana jako program badawczy.

## Bibliografia

- Bachmann-Medick, Doris  
2012 *Cultural turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Beaugrande, Robert-Alain de i Wolfgang U. Dressler  
1990 *Wstęp do lingwistyki tekstu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bogołębska, Barbara i Monika Worsowicz (red.)  
2010 *Styl – dyskurs – media*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Bremer, Józef i Adam Chuderski (red.)  
2011 *Pojęcia. Jak reprezentujemy i kategoryzujemy świat*. Kraków: Universitas.
- Cap, Piotr i Urszula Okulska (red.)  
2013 *Analyzing Genres in Political Communication*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins.
- Duszak, Anna  
1998 *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.  
2010 „Styl jako kategoria krytycznej analizy dyskursu”, w: Barbara Bogołębska i Monika Worsowicz (red.), 33–45.
- Duszak, Anna i Norman Fairclough (red.)  
2008 *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Kraków: Universitas.

- Duszak, Anna, Juliane House i Łukasz Komięga (red.)  
2010 *Globalization, Discourse, Media: In a Critical Perspective*. Warsaw: WUP.
- Fairclough, Norman  
2003 *Analysing Discourse. Textual Analysis for Social Research*. London and New York: Routledge. Taylor&Francis.
- Gadamer, Hans-Georg  
1993 *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gajda, Stanisław  
1982 *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Warszawa: PWN.  
1983 *Styl jako humanistyczna struktura tekstu, „Z polskich studiów slawistycznych”*. Seria VI, część 2. Warszawa: PWN.  
2018 *Na tropach stylu, „Poradnik Językowy”*, 4: 7–20
- Gajda, Stanisław (red.)  
1995 *Przewodnik po stylistyce polskiej*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Koselleck, Reinhart  
2001 *Semantyka historyczna*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Malinowska, Ewa, Jolanta Nocoń i Urszula Żydek-Bednarczyk (red.)  
2013 *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*. Kraków: Universitas.
- Stróżewski, Władysław  
2004 *Ontologia*. Kraków: Znak.
- Witosz, Bożena  
2009 *Dyskurs i stylistyka*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.